

Intruz, Za niewinność (ft. Peja)

To mój rap
To moja rzeczywistość
Chociaż trochę jest lepiej
jakoś nie umiem przywyknąć

To mój rap
To moja rzeczywistość
To ostatnie słowa
Skazanego za niewinność

To mój rap
To moja rzeczywistość
Chociaż trochę
jest lepiej jakoś nie umiem przywyknąć

To mój rap
To moja rzeczywistość
To ostatnie słowa
Skazanego za niewinność

Pewnie chcesz wszystko wiedzieć
Już nie kimam na strychu
Kurwa chce mi się beczeć, gdy u boku stoi Rychu
Jak droga do dobrobytu, przez trzustkę i gangrenę
Obok pijaka, a przed lustrem który sikał na fotele
Obok psiaka w pościeli kłakach, co miałem na kurtce
Przez favele i braciaka co 24 na przepustce
Z dumą mogę wykrzyknąć: Reprezentuję biedę
Bo kurwa pisząc te płytę, znowu płacze nad numerem
I się boje sam spania po hotelach
I choć mam lepsze ubrania, to wiem jak pachnie flanela
Mają mnie za penera, i wiecie co, wy kurwy
Przez złomiarza i menela ja już zawsze będę trudny
Błękit trzyma mnie przy życiu
Od pisania mam porycie
Kocham jak mnie to wykańcza
Mój pancierz, to ulice
Zmarszczony jak pomarańcza, wypisz wymaluj
I jak kochasz idola, to go kurwa nie naśladowaj!

To mój rap
To moja rzeczywistość
Chociaż trochę
jest lepiej
trochę nie umiem przywyknąć

To mój rap
To moja rzeczywistość
To ostatnie słowa
Skazanego za niewinność

To mój rap
To moja rzeczywistość
Chociaż trochę jest lepiej
trochę nie umiem przywyknąć

To mój rap
To moja rzeczywistość
To ostatnie słowa
Skazanego za niewinność

[Peja:]
Niczym Dante ulic
Dzielnie chadzam po mej dzielni
Jestem człowiekiem drogi
Podróż jak w Boskiej Komедii

Za serducho chwyta Intruz poprzez szczere wersy
Wyczuwam szacunek, który ważniejszy od pensji
Dobrze rozpoznajesz ten styl, ja pamiętam Opole
zarówno z Festiwalu i jak z tego że kibolem
dworcowe szalety, za złotówkę pyry z sosem
polskie rap raczkował jeszcze wtedy też nie byłem w sztosie
swego pokolenia głosem, dzięki fanom świadomość
że tworzyłem tę historię, dzięki której wjeżdża młodość
swego losu panem, nie mam wielkich oczekiwań
świat jest jaki być powinien niekoniecznie są dziś żniwa
znany z tego że nazywam rzeczy po imieniu, wybacz
jeśli masz problem, że wygrał życie w rapie poziom trzyma
i że nie chcę smutnych rapsów już nagrywać tak ci przykro
Jakie życie, taki rap
w nim zawarte jest wszystko!

To mój rap
To moja rzeczywistość
Chociaż trochę
jest lepiej
jakoś nie umiem przywyknąć
To mój rap
To moja rzeczywistość
To ostatnie słowa
Skazanego za niewinność

To mój rap
To moja rzeczywistość
Chociaż trochę
jest lepiej
jakoś nie umiem przywyknąć

To mój rap
To moja rzeczywistość
To ostatnie słowa
Skazanego za niewinność